

Sygn. akt III C 114/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2019 roku

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia (del.) Bartosz Grajek

Protokolant: Ewelina Kostka

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2019 roku w Warszawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko Skarbowi Państwa - (...) (...) Oddziałowi (...) w Z.

o zapłatę

I. zasądza od Skarbu Państwa - (...) (...) Oddziału (...) w Z. na rzecz M. K. kwotę 64800 zł (sześćdziesiąt cztery tysiące osiemset złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 lipca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od Skarbu Państwa - (...) (...) Oddziału (...) w Z. na rzecz M. K. kwotę 2654,22 zł (dwa tysiące sześćset pięćdziesiąt cztery złote dwadzieścia dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego Skarbu Państwa - (...) (...) Oddziału (...) w Z. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie kwotę 4170,19 zł (cztery tysiące sto siedemdziesiąt złotych dziewiętnaście groszy) tytułem kosztów sądowych;

V. z zasądzonych w punkcie (...). świadczenia nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie kwotę 2265,29 zł (dwa tysiące dwieście sześćdziesiąt pięć złotych dwadzieścia dziewięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygnatura akt: III C 114/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 grudnia 2014 r. (data prezentaty – k. 1) powód M. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa - (...) (...) Oddziału (...) w Z. kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku wypadku z dnia 5 kwietnia 2012 r. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 5 kwietnia 2012 r. na terenie Jednostki Wojskowej (...) w P. podczas pełnienia służby został skierowany do wymiany oleju w przegubach wirnika śmigłowca (...), a w trakcie dokonywania tej wymiany, w wyniku wyślizgnięcia się klucza służącego do odkręcania śrub, stracił równowagę i spadł z trapu na beton z wysokości około 3,5 metra. W wyniku upadku doszło u powoda do zeszywnienia stawu łokciowego lewego

oraz ograniczenia zgięcia grzbietowego nadgarstka lewego. Wobec doznanego uszczerbku powód został uznany za trwale niezdolnego do zawodowej służby wojskowej i zaliczono go do II grupy inwalidztwa. Ponadto, powód podniósł, że do powyższej jednostki, na terenie której doszło do wypadku, został oddelegowany na praktyki, gdyż stałą służbę zawodową odbywał w Jednostce Wojskowej nr (...) w L., której następcą prawnym, wobec jej rozformowania został (...) (...) Oddział (...) w Z.. Powód do chwili obecnej odczuwa skutki powyższego wypadku, bowiem nie może on wykonywać pracy w wojsku, gdyż wymaga to sprawności fizycznej, którą powód wobec niedowładu lewej ręki, bezpowrotnie utracił.

Pismem procesowym datowanym na dzień 24 września 2015 r. (k.80) i na rozprawie w dniu 15 grudnia 2015 r. (k.114) powód podniósł, że przyczynami uzasadniającymi odpowiedzialność Skarbu Państwa za wypadek z dnia 5 kwietnia 2012 r. był brak przeszkolenia powoda oraz zaniedbania dotyczące miejsca pracy takie jak brak zabezpieczenia miejsca wymiany oleju oraz brak wyposażenia stanowiska w odpowiednie narzędzia i zabezpieczenia. Co do dochodzonych żądaniem odsetek powód wskazał, że ich zasądzenie od daty wcześniejszej niż data wyrokowania jest podyktowane tym, że samo zdarzenie, jak i rozmiary krzywdy są oczywiste.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zakwestionował żądanie powoda co do zasady, jak i co do wysokości. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że powód nie wykazał bezprawnego charakteru działań pozwanego oraz istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniami reprezentanta Skarbu Państwa, a ewentualną szkodą po stronie powodowej, wobec czego nie doszło do zrealizowania przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa wskazanych w art. 417 k.c. Co do wysokości żądanego zadośćuczynienia strona pozwana wskazała, iż jest ono rażąco wygórowane, a dotychczas wypłacone jednorazowe odszkodowanie w kwocie 35 200 zł oraz przyznana powodowi wojskowa renta inwalidzka są wystarczające, a dodatkowe sumy prowadziłyby do wzbogacenia powoda. Pozwany zakwestionował też żądanie przez powoda odsetek co do ewentualnej daty początkowej ich naliczania i wskazał, że powinny one być liczone od daty wyrokowania, a nie od daty wniesienia pozwu.

Na rozprawie w dniu 16 września 2016 r. pełnomocnik pozwanego zakwestionował właściwość pozwanego statio fisci i wniósł o zawezwanie Dowódcy Jednostki Wojskowej nr (...) w P. celem dopełnienia braków w reprezentacji (protokół rozprawy z dnia 16 września 2016 r. – k. 325 verte).

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska procesowe.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód M. K. czynną służbę wojskową pełnił od dnia 11 kwietnia 2000 r., zaś od dnia 15 listopada 2011 r. pełnił zawodową służbę wojskową stałą w Jednostce Wojskowej nr (...) w L., w (...) Batalionie (...) na stanowisku dowódcy drużyny – kierowca.

Na podstawie decyzji nr (...) dowódcy (...) Batalionu (...) z dnia 16 lutego 2012 r. powód został oddelegowany na praktyki do Jednostki Wojskowej nr (...) (...) w P. w okresie od 5 marca 2012 r. do 21 sierpnia 2012 r. wobec planowanego objęcia stanowiska służbowego w tej eskadrze.

Rozkazem dziennym nr (...) wydanym przez dowódcę jednostki wojskowej nr (...) w P. z dnia 5 marca 2012 r. powód został skierowany do wykonywania zadań służbowych na stanowisku młodszy technik śmigłowca w zespole obsługi technicznej (...). W rozkazie ustalono, iż zadania służbowe na tym stanowisku powód miał pełnić od 5 marca 2012 r. do dnia 21 sierpnia 2012 r., a celem zabezpieczenia jego procesu szkolenia specjalistycznego wyznaczono dla powoda przełożonego w osobie dowódcy zespołu obsługi technicznej. Powód przed wypadkiem z dnia 5 kwietnia 2012 r. nie odbył przeszkolenia stanowiskowego, a jedynie przeszkolenie BHP w dniach 5-6 marca 2012 r. na stanowisku praktykant. W dniu wypadku przełożonym powoda był chorąży A. P..

Rozkazem nr (...) Szefa Sztabu Generalnego z dnia 9 marca 2012 r. powód z dniem 23 kwietnia 2012 r. miał zostać wyznaczony na stanowisko służbowe: młodszy technik śmigłowca w kluczu eksploatacji śmigłowców (...) w zespole obsługi technicznej, w (...), w (...) Bazie (...). W rozkazie ustalono okres kadencji powoda od 23 kwietnia 2012 r. do dnia 31 marca 2015 r. Od dnia 23 kwietnia 2012 r. powód miał podlegać bezpośrednio pod wyznaczoną (...) Z uwagi na wypadek do zmiany stanowiska służbowego powoda nie doszło.

(rozkaz dzienny nr (...) – k. 159, karta szkolenia wstępnego w dziedzinie BHP – k. 528-529, decyzja nr (...) z dnia 16 lutego 2012 r. – k.194, zeznania świadka D. Ż. (1) i L. N. na rozprawie w dniu 15 grudnia 2015 r. – k.114-117, rozkaz nr (...) – k. 347, świadectwo służby powoda – k. 348-350, oświadczenie powoda na rozprawie w dniu 16 września 2016 r.- k.326 verte, wniosek o wyznaczenie stanowiska służbowego – k. 195, zeznania powoda na rozprawie w dniu 28 marca 2018 r. i w dniu 29 marca 2019 r. – k. 497 verte-499 verte, k. 574 - 575 dokumentacja oceny ryzyka zawodowego żołnierzy – k. 505 – 513, zeznania świadka A. B. i P. P. na rozprawie w dniu 29 kwietnia 2016 r. – k. 276-272, zeznania świadka A. P. na rozprawie w dniu 16 września 2016 r. – k.325 verte-326)

Następcą prawnym rozformowanej Jednostki Wojskowej nr (...) w L. został na mocy rozkazu nr (...). Szefa Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych z dnia 10 lutego 2012 r. (...) (...) Oddział (...) w Z..

(kopia pisma Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych z dnia 26 sierpnia 2014 r. – k. 20).

W dniu 5 kwietnia 2012 r. powód otrzymał ustne polecenie służbowe wydane przez chorążego A. P. aby udać się wraz z sierżantem A. B., starszym kapralem K. N. oraz starszym kapralem P. P. do hangaru nr (...) w kompleksie (...) na terenie Jednostki Wojskowej nr (...) w P. i pomóc w obsłudze śmigłowca (...) oraz dokonać wymiany oleju w przegubach wirnika. Około godziny 12:00 podczas odkręcania śruby korka spustowego oleju przez powoda, który znajdował się na trapie śmigłowca wraz ze starszym kapralem K. N., nastąpiło ześlizgnięcie się klucza ze śruby, co doprowadziło do utraty równowagi przez powoda i jego upadku z trapez na beton tj. z wysokości około 3,5 metrów. W wyniku tego upadku powód stracił przytomność i został odwieziony do szpitala znajdującego się w miejscowości S., gdzie stwierdzono złamanie lewej ręki, a następnie został przewieziony do Wojewódzkiego Szpitala (...) w K.. W wyniku wypadku stwierdzono u powoda złamanie wieloodłamowe otwarte końca bliższego kości łokciowej i głowy kości promieniowej lewej, a także powód doznał potłuczenia klatki piersiowej oraz zdercia skóry na klatce piersiowej. W szpitalu w K. na Oddziale (...) około godziny 20:00 wykonano u powoda operację lewej ręki w okolicy łokcia to jest zespolenie kości łokciowej płytką (...) i resekcję głowy kości promieniowej. W szpitalu tym powód przebywał do 10 kwietnia 2012 r., a po wyjściu ze szpitala zalecono mu dalsze leczenie w poradni ortopedycznej. Następnie doleczano powoda w szynie gipsowej przez okres kilku miesięcy. Po powrocie do domu powód potrzebował pomocy w czynnościach dnia codziennego. Powód nie angażował się też w opiekę nad nowo urodzoną córką, z uwagi na swoje problemy zdrowotne, przez około pół roku był przygnębiony psychicznie. W okresie po wypadku miał koszmary senne. Po powrocie ze szpitala powód kilkakrotnie korzystał z rehabilitacji – m.in. w okresie od 4 czerwca 2012 r. do 21 czerwca 2012 r. w szpitalu w W., gdzie miał zabiegi fizjoterapeutyczne oraz brał udział w rehabilitacji niedaleko swojego ówczesnego miejsca zamieszkania w C.. W dniu 7 maja 2015 r. powodowi w drodze operacji usunięto materiał zespalający po rozpoznaniu złamania wyrostka łokciowego lewego wygojonego. Operację przeprowadzono celem zmniejszenia dolegliwości bólowych. Aktualnie ruchomość lewej ręki powoda jest trwale ograniczona, została zaklasyfikowana jako sztywność, do chwili obecnej występują dolegliwości bólowe przy wykonywaniu czynności lewą ręką, praktycznie brak jest u powoda możliwości wykonywania nią ruchów obrotowych. Obecnie leczenie lewej ręki powoda jest już zakończone, przebyty uraz ma charakter trwały. U powoda nie doszło do niedowładu z powodu uszkodzenia nerwów, lecz z uwagi na uszkodzenie aparatu kostno – więzadłowego. W świetle przeprowadzonych w toku sprawy opinii biegłych – ortopedy – traumatologa i neurologa procentowy uszczerbek na zdrowiu powoda na chwilę obecną wynosi około 30-35 %.

(protokół powypadkowy – k. 21 i 21 verte, protokół wyjaśnień poszkodowanego – k. 22, protokoły wyjaśnień świadków – k. 27 – 29 verte, karta informacyjna leczenia szpitalnego – k.22, historia choroby znajdująca się w aktach sprawy, oświadczenie powoda – k. 16-19, zeznania Ż. K. na rozprawie w dniu 15 grudnia 2015 r. – k. 117-120, opinia i opinia uzupełniająca biegłego ortopedy – traumatologa – k. 393 i 418, opinia biegłego neurologa – k. 438-445, opinia i opinia

uzupełniająca biegłego psychologa – 468 – 473 i 536, kserokopia dokumentacji medycznej powoda – k. 203 – 241, 248-248 verte, k.256-257 verte, zeznania świadka D. Ż. (1) i L. N. na rozprawie w dniu 15 grudnia 2015 r. – k.114-117, zeznania świadka A. B. i P. P. na rozprawie w dniu 29 kwietnia 2016 r. – k. 276-272, zeznania świadka A. P. i K. N. na rozprawie w dniu 16 września 2016 r. – k.325 verte-326verte)

W dniu wypadku tj. w dniu 5 kwietnia 2012 r. na podstawie rozkazu nr (...) Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego z dnia 24 grudnia 2010 r. w przedmiocie obowiązkowych szkoleń obowiązywał dokument pt. „(...)” (dalej jako „Zasady szkolenia”), zaś na podstawie decyzji nr (...) Ministerstwa Obrony Narodowej z dnia 14 lipca 2011 r. „(...)” (dalej jako „Instrukcja”). Zgodnie z rozdziałem III Instrukcji § 8 punktem 5 i 6 (k.654) do obsługi sprzętu lotniczego mogą być dopuszczone osoby znające przepisy bezpieczeństwa podczas pracy przy tym sprzęcie, według zasad określonych w innych dokumentach. Znajomość przepisów bezpieczeństwa egzekwowana jest w formie egzaminów i odnotowywana w dziennikach szkoleniowych w rozdziale „zasady bezpieczeństwa”. Kolejne sprawdziany ze znajomości tych przepisów przeprowadza się (...) każdorazowo dla nowo przybyłego personelu przed dopuszczeniem do bezpośredniej obsługi sprzętu lotniczego. Do pracy na sprzęcie lotniczym może być dopuszczony wyłącznie personel (...), który ukończył odpowiednie szkolenie specjalistyczne, uprawniające do obsługi określonego typu sprzętu lotniczego w odpowiedniej specjalności inżyniersko – lotniczej (§ 9 pkt 1), zaś zgodnie z pkt 3 dopuszczalnym jest wykonywanie prostych czynności na sprzęcie lotniczym przez nieprzeszkolony personel pod nadzorem personelu dopuszczonego do obsługi wyżej wymienionego sprzętu. Obsługa statku powietrznego zostaje przydzielona personelowi SIL rozkazem dziennym dowódcy jednostki (punkt 6). W punkcie 4 ww. rozdziału i paragrafu Instrukcja w przedmiocie m. in. szczegółowych zasad szkolenia i dopuszczania do pracy na sprzęcie lotniczym odsyła do Zasad szkolenia. W świetle tych zasad personelem SIL są żołnierze zawodowi i pracownicy wojska zajmujący stanowiska związane z eksploatacją statków powietrznych (sprzętu lotniczego) – postanowienia ogólne pkt 1. Zgodnie z przedstawionym w Zasadach szkolenia algorytmie szkolenia (k. 598) kandydat do szkolenia powinien przejść szkolenie wdrażające, które powinno być przeprowadzone bezpośrednio po przybyciu do jednostki wojskowej, a za przeprowadzenie tego szkolenia odpowiedzialny jest dowódca jednostki wojskowej, zaś jego ukończenie odnotowuje się w rozkazie dziennym dowódcy jednostki wojskowej (k.599). W dalszej kolejności kandydaci na personel SIL przechodzą podstawowe szkolenie inżyniersko – lotnicze, a następnie szkolenie specjalistyczne na dany typ statku powietrznego oraz szkolenie praktyczne.

W kwestii wymiany oleju § 11 pkt 17 wskazuje, że na napełnienie instalacji olejem zezwolenie wydają osoby funkcyjne, które zostały przeszkolone i wyznaczone do wykonania tej czynności rozkazem dziennym dowódcy jednostki. Ponadto, ww. osoby funkcyjne zgodnie z pkt 19 powinny odnotować swoje zezwolenie w orzeczeniach (metrykach) lub książkach pracy, zaś personel napełniający powinien sprawdzić czy właściwe adnotacje zostały dokonane (punkt 21).

(pismo powoda – k. 577-577verte, pismo pozwanego – k. 590- 591, rozkaz nr (...) – k. 593, Instrukcja (...) – k.629 – 713, Zasady szkolenia – k. 592 -628)

Rozkazem Dowódcy Jednostki Wojskowej nr (...) w L. z dnia 6 kwietnia 2012 r. została powołana komisja powypadkowa, która nie stwierdziła umyślnej przyczyny spowodowania zdarzenia wypadkowego oraz nie odnotowała nieprzestrzegania zasad BHP.

Wypadek powoda z dnia 5 kwietnia 2012 r. został uznany za pozostający w związku ze służbą wojskową w rozumieniu art. 5 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób w związku ze służbą wojskową. W dniu 29 sierpnia 2013 r. Centralna Wojskowa Komisja Lekarska w W. ostatecznym orzeczeniem nr (...) uchyliła orzeczenie Terenowej Wojskowej Komisji Lekarskiej w W. nr (...) z dnia 14 marca 2013 r. i stwierdziła niezdolność powoda do zawodowej służby wojskowej i zakwalifikowała powoda do II grupy inwalidztwa z ogólnego stanu zdrowia od dnia 14 marca 2013 r. oraz do II grupy inwalidztwa w związku ze służbą wojskową powstałego wskutek wypadku z dnia 5 kwietnia 2012 r. Ww. Komisja Lekarska określiła następstwa wypadku powoda w postaci zeszywnienia stawu łokciowego lewego w ustawieniu wyprostnym po przebytych wieloodłamowym otwartym złamaniu obu kości przedramienia z ograniczeniem zgięcia grzbietowego nadgarstka

znacznie upośledzające sprawność ruchową i potwierdziła długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda w wysokości 50 %.

W dniu 27 września 2013 r. Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego decyzją nr (...) ustalił prawo powoda do świadczenia pieniężnego w okresie od 1 września 2013 r. do 31 sierpnia 2014 r. w wysokości 2 590,41 zł netto

Decyzją z dnia 15 października 2013 r. Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego przyznał M. K. wojskową rentę inwalidzką w wysokości 2 599,69 zł netto.

Z kolei decyzją Wojewódzkiego Sztabu Generalnego w W. nr(...) powodowi przyznano jednorazowe odszkodowanie pieniężne w kwocie 35 200 zł. Od tej decyzji powód nie złożył odwołania.

(orzeczenie (...) k. 23-24, decyzja nr (...)Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego z dnia 27 września 2013 r. – k. 14 i 14 verte, decyzja Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego nr (...)– k. 13, decyzja nr (...) – k.15 i 15 verte

Powód w chwili wypadku miał 32 lata, był zdrowy i nie miał żadnych dolegliwości. W wojsku służył od 2000 r. zarabiał około 3300 zł netto miesięcznie. Przed wypadkiem był osobą aktywną ruchowo i energiczną, chętnie spędzał wolny czas biegając. Dla powoda służba wojskowa była nie tylko pracą, ale również pasją, bowiem od zawsze marzył, żeby zostać żołnierzem. Swoje przyszłe plany zawodowe również łączył z pracą w wojsku dlatego podjął studia na kierunku adekwatnym do jego zainteresowań tj. na kierunku pedagogika obronna z bezpieczeństwem publicznym, który aktualnie już ukończył. Wcześniej studiował również resocjalizację. W związku z przeżytym wypadkiem powód doznał cierpień psychicznych w postaci stresu oraz bólu. Po wypadku powód wziął planowany ślub i w tym samym roku urodziła mu się córka.

Powód mimo upływu czasu od wypadku wciąż wstydzi się pokazywać swoje blizny, nosi zawsze koszule z długimi rękawami, przeżyty uraz rzutuje na jego życie intymne i towarzyskie. Ponadto, powód ma problemy z kierowaniem autem, praktycznie jeździ tylko na krótkie odcinki, ma też poczucie straty, które łączy z niemożnością jazdy na motocyklu czy rowerze. Powód ma problemy z takimi czynnościami jak używanie sztuców czy pisanie na komputerze. Powód nadal izoluje się, ograniczył kontakty towarzyskie. Zdarzenie z dnia 5 kwietnia 2012 r. wciąż rzutuje na aktywność zawodową powoda, nie jest on w stanie samodzielnie zminimalizować skutków tej sytuacji, co przedkłada się na jego ogólną aktywność życiową. Aktualnie powód nie pracuje, ale planuje podjąć studia na kierunku budowa i eksploatacja maszyn. Rodzina powoda utrzymuje się z przyznanej mu wojskowej renty inwalidzkiej oraz z zarobków żony powoda, która jest pracownikiem socjalnym w Urzędzie Gminy i osiąga wynagrodzenie w wysokości około 1800 zł netto miesięcznie.

(oświadczenie powoda – k. 16-19, zeznania Ż. K. na rozprawie w dniu 15 grudnia 2015 r. – k. 117-120, opinia i opinia uzupełniająca biegłego psychologa – 468 – 473 i 536, zeznania powoda na rozprawie w dniu 28 marca 2018 r. – k. 497 verte - 499verte)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie ww. dokumentów prywatnych, zeznań powoda, zeznań świadków oraz dopuszczonych w sprawie opinii biegłych.

Dokumenty znajdujące się w aktach sprawy nie były kwestionowane przez strony, Sąd również nie znalazł podstaw by odmawiać im mocy dowodowej.

Sąd dał wiarę zeznaniom powoda w całości, były one spójne i logiczne, a także znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy, w szczególności zeznaniami jego żony oraz opinia biegłych.

Sąd dał wiarę także zeznaniom świadków D. Ż. (1), A. B., P. P., A. P. i L. N. w zakresie odbytych przez powoda szkoleń i zasad odbywania szkolenia w jednostce wojskowej nr w P., w tym zasad szkolenia personelu (...) Zeznania te były spójne ze znajdującymi się w aktach sprawy Instrukcją i Zasadami szkolenia. Poza tym wskazani świadkowie mieli wiedzę na temat odbywanych w jednostce szkoleń, z uwagi na fakt, że większość nich sama je przeszła. Ponadto,

zeznania te Sąd wziął pod uwagę, również ze względu na fakt, że wszystkie wskazane osoby były bezpośrednimi świadkami zdarzenia, poza L. N..

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka K. N. co do okoliczności wypadku, bowiem świadek ten znajdował się obok powoda, gdy doszło do zdarzenia. W zakresie odbytych szkoleń świadek ten nie potrafił jednak precyzyjnie wskazać dokładnie na czym polegały odbyte szkolenia, ograniczył się jedynie do tego, że miały one formę omówienia.

Za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy należało uznać zeznania świadka D. B., bowiem świadek ten nie służył w Jednostce Wojskowej w P., a także nie był przełożonym jednostki wojskowej kierującej powoda na praktyki, a dopiero jednostki likwidowanej.

Również zeznania świadka Ź. K. – żony powoda zasługiwały na przymiot wiarygodności, gdyż były spójne i logiczne oraz znajdowały także potwierdzenie w opinii biegłej psycholog oraz korelowały z zeznaniami powoda. Świadek jako najbliższa dla powoda osoba miała z nim styczność na co dzień, zatem bezpośrednio mogła zaobserwować w jakim stanie znajdował się powód po wypadku oraz w jaki sposób dolegliwości spowodowane wypadkiem wpływają na jego funkcjonowanie, w tym także na życie zawodowe powoda i ich wspólne życie rodzinne oraz jak zmieniła się jego sprawność fizyczna od chwili wypadku, tym samym była w stanie wiarygodnie określić rozmiar wyrządzonej krzywdy. Świadek opisała tryb życia powoda zarówno przed wypadkiem, jak i po jego zejściu. Żona powoda przedstawiła także proces leczenia, rekonwalescencji oraz rehabilitacji powoda oraz jego aktualny stan zdrowia.

W przedmiocie opinii wskazać należy, że pomimo dwóch opinii uzupełniających (psychologa i ortopedy – traumatologa) nie były one na dalszym etapie kwestionowane przez żadną ze stron, nie wzbudziły one również wątpliwości Sądu, gdyż wprost odpowiadały na postawione pytania. Sąd pominął wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu BHP, gdyż obie strony ostatecznie wniosły o jego pominięcie, a także z uwagi na to, że niemożliwe było jego przeprowadzenie. (protokół rozprawy z dnia 5 listopada 2019 r. – k. 740, pismo WAT – u – k. 728, pismo Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych – k.724)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Powód domagał się zasądzenia kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 zdanie pierwsze k.c. Zgodnie z tymi przepisami w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. W takim wypadku sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Z kolei odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego Skarbu Państwa – (...) (...) Oddziału (...) w Z. wynika z art. 417 k.c. zgodnie z którym za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Odpowiedzialność Skarbu Państwa powstaje zatem w razie zaktualizowania się trzech przewidzianych w tym przepisie przesłanek tj. bezprawnego działania lub zaniechania, powstania szkody i adekwatnego związku przyczynowego między nimi. Jednocześnie odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 417 k.c. w postaci obowiązku naprawienia szkody łączy ten obowiązek jedynie z działaniem obiektywnie niezgodnym z prawem, nie musi tu wystąpić działanie zawinione.

Przed dokonaniem oceny czy w niniejszej sprawie doszło do zaktualizowania się przesłanek przewidzianych w art. 417 k.c., w pierwszej kolejności należy odnieść się do kwestii reprezentacji Skarbu Państwa tj. określenia właściwej statio fisci w przedmiotowym postępowaniu. Zgodnie z art. 29 k.p.c. powództwo przeciwko Skarbowi Państwa wytacza się według siedziby państwowej jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, zaś art. 67 § 2 k.p.c. stanowi, że za Skarb Państwa podejmuje czynności procesowe organ państwowej jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, lub organ jednostki nadrzędnej. W zakresie określonym odrębną ustawą za Skarb Państwa czynności procesowe podejmuje Prokuratura Generalna Rzeczypospolitej Polskiej. W niniejszej sprawie możliwe jest, co do zasady, wskazanie dwóch jednostek organizacyjnych, z których działalnością

wiąże się żądanie zadośćuczynienia tj. Jednostki Wojskowej nr (...) (...) w P., na terenie której doszło do wypadku i (...) Oddział (...) w Z., który jest następcą prawnym (...) Batalionu (...) Jednostki Wojskowej nr (...) w L., z którą powoda łączył stosunek służbowy. W tym miejscu wskazać należy na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1969 r. sygn. akt: II CZ 110/69 zgodnie z którym w razie likwidacji jednostki wojskowej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, właściwość miejscową określa się według siedziby jednostki państwowej, która przejęła agendy rozwiązywanej jednostki wojskowej lub według siedziby jej jednostki nadrzędnej. Wobec zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym informacji o następcy prawnym rozformowanej jednostki wojskowej, niewątpliwym jest, że (...) Oddział (...) w Z. wstąpił w prawa rozformowanej Jednostki Wojskowej nr (...) w L. w tym (...) Batalionu (...) i to z tą jednostką organizacyjną w dniu 5 kwietnia 2012 r. łączył powoda stosunek służbowy. Również to jednostka wojskowa w L. skierowała powoda na praktyki. Co więcej, jak wynika z akt sprawy, jednostka wojskowa w P. odmówiła rozpoznania sprawy wypadku powoda i protokół powypadkowy był przygotowywany na podstawie rozkazu wydanego przez Dowódcę Jednostki Wojskowej nr (...) w L.. Powód, co wynika z załączonego do akt sprawy rozkazu nr (...) dopiero z dniem 23 kwietnia 2012 r. miał mieć wyznaczone stanowisko służbowe w (...). Tymczasem będące podstawą ustaleń faktycznych Instrukcja i Zasady szkolenia stanowią, że kandydat do szkolenia powinien przejść szkolenie wdrażające, które powinno być przeprowadzone bezpośrednio po przybyciu do jednostki wojskowej, a za przeprowadzenie tego szkolenia odpowiedzialny jest dowódca jednostki wojskowej, zaś jego ukończenie odnotowuje się w rozkazie dziennym dowódcy jednostki wojskowej (k.599). Ciężko tu jednoznacznie wskazać czy chodzi o dowódcę jednostki wojskowej, której powód podlegał w tamtym czasie w związku ze stosunkiem służbowym, czy też chodzi o dowódcę jednostki wojskowej do której został skierowany, ale formalnie jej nie podlegał. W ocenie Sądu jednoznacznie wynika to z § 4 rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 15 grudnia 2009 r. w sprawie trybu wyznaczania żołnierzy zawodowych na stanowiska służbowe i zwalniania z tych stanowisk gdzie wskazano, że żołnierza zakwalifikowanego na kurs specjalistyczny lub staż, wymagany przed objęciem stanowiska służbowego określonego w indywidualnej prognozie bliższej przebiegu służby wojskowej, kieruje na ten kurs lub staż dowódca jednostki wojskowej, w której żołnierz zajmuje stanowisko służbowe lub do której został skierowany w ramach pełnienia zawodowej służby wojskowej w rezerwie kadrowej lub dyspozycji, zwany dalej „dowódca jednostki wojskowej”.

Z tego rozporządzenia wynika, że poza przypadkami pozostawiania żołnierza w rezerwie kadrowej lub dyspozycji, odpowiedzialny za szkolenie wymagane przed objęciem stanowiska służbowego odpowiedzialny jest dowódca jednostki wojskowej, w której żołnierz zajmuje stanowisko służbowe. Z uwagi na powyższe bez znaczenia pozostaje zdaniem Sądu fakt, że w rozkazie dziennym nr (...) doszło niejako do „przejęcia” odpowiedzialności na dowódcę zespołu obsługi technicznej, bowiem sformułowano tam wprost wyrażenie, że celem zabezpieczenia procesu szkolenia specjalistycznego wyznaczono na przełożonego dowódcę zespołu obsługi technicznej.

W świetle wyżej przytoczonych przepisów i Zasad szkolenia oraz Instrukcji odpowiedzialnym za szkolenie powoda pozostaje (...) Oddział (...) w Z. tj. następcą prawny Jednostki Wojskowej nr (...) w L., (...) Batalionu (...).

Wracając do rozważań dotyczących odpowiedzialności Skarbu Państwa - (...) Oddział (...) w Z. wskazać należy, że powód zaistniałą szkodę niemajątkową powstałą w związku z wypadkiem z dnia 5 kwietnia 2012 r. łączy z szeregiem zaniedbań, których zdaniem powoda dopuściła się strona pozwana. Powód podniósł, że nie został prawidłowo przeszkolony i mimo braku szkolenia stanowiskowego został dopuszczony do obsługi śmigłowca. W ocenie Sądu twierdzenia strony powodowej w tym zakresie, znajdują potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym. Powód został skierowany na praktyki w jednostce wojskowej do eskadry, która zajmowała się obsługą sprzętu powietrznego, dokładnie klucza eksploatacji śmigłowców. Poprzednio powód zajmował stanowisko kierowcy, które pośrednio wiązało się z obsługą sprzętu samochodowego, lecz nie zajmował się on wcześniej obsługą sprzętu powietrznego. Ponadto, powód został skierowany na praktyki i pod tym kątem przeszedł adekwatne szkolenie. Z rozkazu dziennego nr (...) wynika z kolei, że powód miał wykonywać czynności służbowe na stanowisku młodszego technika śmigłowca, mimo, że zarówno w momencie skierowania na praktyki, jak i do chwili wypadku nie przeszedł odpowiedniego przeszkolenia stanowiskowego, a nawet jak się wydaje szkolenia wdrażającego, bo nie można za takie uznać ustnego przeszkolenia powoda. Jak wynika z Zasad szkolenia i co znalazło potwierdzenie w zeznaniach świadków w tym A. P.,

D. Ż. (2) i A. B. osoby, które pracują jako personel SIL, a więc zajmujący się obsługą sprzętu powietrznego, powinny przejść szkolenia: wdrażające, podstawowe, a następnie specjalistyczne i praktyczne. Zeznania te są wiarygodne, bowiem każda z tych osób potwierdziła, że przeszła co najmniej niektóre ze wskazanych szkoleń. W ocenie Sądu, w związku z planowanym przeniesieniem powoda do jednostki wojskowej w P. prawdopodobnie wskazane szkolenia dla personelu SIL były również planowane w stosunku do powoda. Nie zmienia to jednak faktu, że do dnia wypadku powód takich szkoleń nie odbył, a z mocy ww. rozkazu został skierowany do obsługi śmigłowca (...), którego obsługą co do zasady, powinien zajmować się jedynie wykwalifikowany personel (...)

Wprawdzie Instrukcja wskazuje, że również osoby nieprzeszkolone mogą wykonywać proste czynności związane z obsługą, to jednak ciężko uznać, w świetle dalszych unormowań Instrukcji, za taką „prostą czynność” wymianę oleju, którą to czynność miał wykonać powód w dniu 5 kwietnia 2012 r. Instrukcja przewiduje formalności związane z napełnianiem olejem takie jak m.in. udzielenie zezwolenia, które powinno być odnotowane w specjalnych orzeczeniach (metrykach) lub książkach pracy przez tzw. osobę funkcyjną, która posiada adekwatne przeszkolenie. W ocenie Sądu nie sposób stwierdzić, czy powyższe procedury zostały zachowane w tym konkretnym przypadku, brak bowiem w aktach sprawy stosownych dowodów. Z przeprowadzonych w sprawie zeznań świadków i załączonych dokumentów wynika jedynie, że żołnierzom, w tym powodowi udzielono jedynie ustnego polecenia. W tym miejscu należy podkreślić, że to strona pozwana, bezpośrednio zainteresowana wynikiem sprawy, na której w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.), wobec podniesionego przez powoda zarzutu braku przeszkolenia, powinna wykazać, że dokonane w dniu 5 kwietnia 2012 r. przez powoda czynności w postaci niedoszłej do skutku wymiany oleju stanowiły przewidziane w Instrukcji „proste czynności”. Tymczasem pozwany ograniczył się jedynie do wskazania, że zaistniałe zdarzenie należy traktować jako nieszczęśliwy wypadek. Ponadto, wskazane dokumenty nie zawierają chociażby przykładowego katalogu prostych czynności, do których wykonywania mogłaby być dopuszczona osoba nieprzeszkolona. Zdaniem Sądu czynność wymiany oleju, nie dość, że wiąże się ze wskazanymi wyżej formalnościami, to jednocześnie jest ona wprost związana z obsługą sprzętu powietrznego. Co więcej za prostą czynność można by uznać np. czynności zmierzające do utrzymania sprzętu w czystości, ale już nie wymianę oleju, która może przedkładać się bezpośrednio na późniejszą eksploatację śmigłowca. Kierując się zasadami doświadczenia życiowego należy przyjąć, że przy takiej czynności powód powinien mieć dokładną wiedzę jaki olej jest właściwy, jakich czynności powinien dokonać zgodnie z procedurami, jak powinien zabezpieczyć miejsce swojej pracy oraz w jaki sposób technicznie dokonać wymiany. Co więcej, zgodnie z Instrukcją proste czynności powinny być dokonywane pod nadzorem personelu dopuszczonego do obsługi, więc nawet jeśli by uznać wymianę oleju za prostą czynność w rozumieniu Instrukcji, to należy przyjąć, że takie czynności powinny być dokonywane w bezpośredniej obecności przeszkolonej osoby z personelu. Taką osobą w niniejszej sprawie był na pewno chorąży A. P., który jednak w momencie wypadku przebywał w kancelarii, nie biorąc bezpośredniego udziału w czynnościach obsługi śmigłowca (...). Zdaniem Sądu nie można też uznać za właściwą osobę nadzorującą, znajdującego się na trapie razem z powodem starszego kaprała K. N.. Wprawdzie świadek ten wskazał, że odbył przeszkolenie, ale sam został przeniesiony z innej jednostki wojskowej. Ponadto, świadek ten wskazał, że jego przeszkolenie sprowadzało się w zasadzie do ustnego omówienia, co nie może być, w świetle znajdujących się w aktach sprawy dokumentów i zeznań pozostałych świadków, uznane za wystarczające. Pozostałe osoby obsługujące śmigłowiec Mi-17 przy którym pracował też powód, wprawdzie w świetle ich zeznań co do zasady spełniały kryterium personelu SIL, to jednak znajdowały się zbyt daleko by uznać, że wykonują one nadzór nad czynnościami powoda w momencie wypadku. Z kolei za niedostatecznie wykazane należy uznać twierdzenia powoda dotyczące braku zabezpieczenia w postaci kasków czy mat – są to tylko twierdzenia niepoparte żadnymi środkami dowodowymi w toku postępowania. Wobec powyższego, w związku z tym, że obowiązek wieloetapowego szkolenia stanowiskowego wynika z załączonych do akt sprawy dokumentów i został wiarygodnie potwierdzony przeprowadzonymi w sprawie zeznaniami świadków i dowodem z przesłuchania powoda, faktyczny brak jego przeprowadzenia należy w ocenie Sądu traktować jako niezgodne z prawem zaniechanie w rozumieniu art. 417 k.c.

Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W przedmiotowej sprawie brak przeszkolenia powoda bezpośrednio wiązał się z wypadkiem i z zaistniałą u powoda szkodą niemajątkową, bowiem powód co do zasady jako

osoba nieprzeszkolona nie powinien zostać dopuszczony do obsługi sprzętu powietrznego, a co najmniej nie powinien on wykonywać takich czynności jak wymiana oleju i to bez nadzoru odpowiedniej osoby.

Z kolei przez krzywdę (szkodę niemajątkową) jako jedną z przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa na gruncie art. 417 k.c. należy rozumieć zarówno cierpienia psychiczne, jak i fizyczne, pojęcie to odnosi się do ujemnych odczuć pokrzywdzonego w związku z cierpieniami. Zadośćuczynienie ma zaś charakter kompensacyjny mający na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, jednakże musi ono uwzględniać rozmiar doznanej krzywdy. Wobec powyższego roszczenie powoda wywodzone z art. 417 k.c. należy, w ocenie Sądu uznać za zasadne.

Wskazać należy, że art. 445 k.c. nie precyzuje zasad ustalania wysokości przyznanej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia, a jedynie, że powinna ona być odpowiednia. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru jest pozostawione każdorazowo swobodnej ocenie Sądu, która powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy. Przy ustalaniu rozmiaru doznanych cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba zatem wziąć pod uwagę całokształt okoliczności, w tym: stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 kwietnia 2014 r., II CSK 436/13 i powołane tam orzecznictwo).

W ocenie Sądu kwota w wysokości 100 000 zł nie jest wygórowana, biorąc pod uwagę wszystkie ww. okoliczności stanowi ona sumę odpowiednią w rozumieniu art. 445 k.c. Jednocześnie, sumę tę należało pomniejszyć o już przyznane jednorazowe odszkodowanie pieniężne w wysokości 35 200 zł, wobec czego ostatecznie na rzecz powoda w punkcie pierwszym wyroku Sąd zasądził kwotę 64 800 zł, zaś w punkcie drugim co do kwoty 35 200 zł powództwo należało oddalić.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę ww. okoliczności. Powód uległ wypadkowi jako osoba młoda i będąca w pełni sił. Przebyty uraz, którego skutki, zarówno fizyczne jak i psychiczne powód odczuwa do dziś w dużej mierze wykluczyły go z dotychczasowego trybu życia. Powód wskutek wypadku musiał zmienić swoje przyzwyczajenia w czasie wolnym, zaczął prowadzić bierny tryb życia. Ponadto, w wyniku niedowładu musiał nauczyć się wielu czynności na nowo, a niektóre z nich do dzisiaj pozostają poza jego możliwościami, o czym świadczy choćby to, że jego żona pomagała mu w pisaniu pracy magisterskiej, gdyż powód ma problemy z pisaniem na klawiaturze. Jest to dla niego krępujące i stanowi źródło frustracji. W ocenie Sądu jednak najbardziej dotkliwym skutkiem wypadku wpływającym na rozmiar krzywdy była konieczność zrezygnowania przez powoda z jego aspiracji życiowych, a także wycofanie się powoda z życia rodzinnego, czego skutki są obecne w życiu powoda do dziś. Jak wynika z akt sprawy dla powoda poza służbą w wojsku nie istniała żadna inna alternatywna ścieżka kariery. Świadczy o tym fakt, że powód specjalnie wybrał studia pod kątem swojego zawodu, a także to, że mimo upływu czasu tj. ponad 7 lat od chwili wypadku powód wciąż nie może odnaleźć właściwej dla siebie pracy. Wprawdzie ma on w zamiarze podjąć studia na kierunku związanym z budową maszyn, ale jest to bardziej wynik przymusu, niż chęci. Wskazać należy, że powód poza studiowaniem na resocjalizacji, nie wykonywał żadnej innej pracy ani nawet nie rozważał takiej opcji. Zdarzenie z dnia 5 kwietnia 2012 r. rzutuje też na stosunek powoda do rodziny, powód świadomie wycofuje się z niektórych zabaw z córką, jak jazda na rowerze, bowiem odczuwa lęk przed upadkiem. Wobec tego poczucie nieprzydatności społecznej w przypadku powoda jest bardzo duże i należy przyjąć, że skutki tego wypadku z uwagi na ich niezmienność będą towarzyszyć powodowi przez całe życie. Być może w przyszłości powód rozpocznie nową pracę zawodową, przy odpowiednim wsparciu rodziny i psychologa, jednakże doznany uszczerbek ma wymiar nieodwracalny. Z zebranego materiału dowodowego wynika też to, że powód choć nabrał już znacznej samodzielności, to nadal nie jest w stanie wykonywać pewnych czynności, które będą stanowiły dla niego przeszkodę nawet w pracy innej niż służba wojskowa, co może, choć nie musi stanowić barierę przy poszukiwaniu pracy. W ocenie Sądu wszystkie wyżej wskazane okoliczności świadczą o tym, że stopień doznanej krzywdy, obiektywnie był w przypadku powoda duży, bowiem rzutował na wszystkie sfery życia powoda tj. sferę życia prywatnego zarówno rodzinnego, jak i sposobu

spędzania wolnego czasu, jak i sferę życia zawodowego. W związku z powyższym żądana kwota zadośćuczynienia, pomniejszona o kwotę już przyznanego jednorazowego odszkodowania stanowi w ocenie Sądu sumę odpowiednią.

O odsetkach ustawowych oraz o odsetkach ustawowych za opóźnienie od zasądzonej kwoty w punkcie I wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. zasądzając je od dnia następnego po dniu wezwania dłużnika do zapłaty. W przedmiotowej sprawie za datę wezwania do zapłaty strony pozwanej należało uznać datę doręczenia jej odpisu pozwu tj. dzień 30 lipca 2015 r. Wskazać należy, że z dniem 1 stycznia 2016 r. do Kodeksu cywilnego wprowadzono odrębne pojęcie odsetek ustawowych i odsetek ustawowych za opóźnienie – odpowiednio w art. 359 § 1 k.c. i 481 § 1 k.c. Wobec czego Sąd w punkcie I wyroku zasądził odsetki ustawowe od dnia 31 lipca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., zaś od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty odsetki ustawowe za opóźnienie.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. uznając, że powód wygrał sprawę w 64,8%, zaś pozwany w 35,2 %. Wobec tego w punkcie III wyroku Sąd orzekł o kosztach procesu, w skład których wchodziły koszty zastępstwa procesowego obu stron w kwocie 3600 zł (§ 6 pkt 5 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu), opłata skarbową od pełnomocnictwa uiszczoną przez powoda – 17 zł, koszty związane ze stawiennictwem pełnomocnika powoda na rozprawach w kwocie 1750 zł, które w ocenie Sądu są uzasadnione, oraz zaliczki wpłacone przez powoda w kwocie 300 zł i pozwanego w kwocie 3000 zł.

W punkcie IV i V Sąd rozdzielił koszty sądowe zgodnie z procentowo ustaloną zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, ustalając łączną sumę poniesionych w sprawie kosztów na kwotę 6435,48 zł. Wobec tego w punkcie IV Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sadu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie kwotę 4170,19 zł, zaś w punkcie V nakazał pobrać z zasądzonych świadczenia w punkcie I wyroku kwotę 2265,29 zł.